WODY LEKARSKIE

OKRĘGU RZĄDOWEGO KRAKOWSKIEGO.

STAN ZDROJOWISKA W KRYNICY w roku 1858.

skréślił

Dr. M. Zieleniewski

Lekarz Rządowy przy Zdrojach w Krynicy.



KRAKÓW

W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU.

1859.

Dla Biblioteki Uniwers. Jagiellońskiego



Jeżeli jakiekolwiek sprawy lub zabiegi ogółu dotyczące, zajmują myślącego — jeżeli każda praca, każde usiłowanie w tym kierunku podjęte, powszechną ściąga na siebie uwagę — to zaiste żadne z nich nie może być dla nas więcéj pożądaném jak to, które w imię ojczystego dobra podjęte, ogólną pomyślność naszego kraju zwiastuje. Do téj liczby policzyć musimy bezwątpienia sprawę krajowych zakładów kąpielnych, które od kilku lat zwróciły na się baczną uwagę Wysokich Władz Rządowych — które pozyskały już oddzielną dla siebie opiekę w łonie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, w wyznaczonéj ku ich sprawie Kommissyi balneologicznéj — które obudziły czujność gorliwych o dobro kraju obywateli ziemskich, gotowych do wzajemnego zespolenia się ku wsparciu naszych zdrojowisk, o których wreszcie los i powodzenie troszczą się nieustannie nasi lekarze.

Powszechne zainteresowanie się, gorące oczekiwania i ożywione nadzieje, jakie zakłady kąpielne krajowe

w ostatnich latach obudziły, wreszcie dług jaki zdrojowiska względem umiejętności lekarskiéj i jéj literatury mają— wkłada na zarząd każdego zakładu kąpielnego obowiązek, dorocznego zdania sprawy ze swych czynności -— aby w tym obrazie prac i jego rocznych usiłowań, każdy mógł dojrzeć, jak dalece Dyrekcyja odpowiedziała swemu powołaniu— o ile zadosyć uczyniła swym obowiązkom, jakich względem Wysokich Władz Rządowych, względem kraju, względem nauki i względem ludzkości wyprzeć się nie może i nie powinna.

Wierni temu przekonaniu przystępujemy do IIgo zdania sprawy z pory kąpielnéj 1858 r. w Krynicy.

I. W r. 1858 według spisu gości w C. K. Urzędzie powiatowym utrzymywanego, bawiło przez lato dla kuracyi w Krynicy 357 rodzin, czyli ogółem 838 osób.

II. Między powyżéj podaną liczbą osób, należy odróżnić:

a) właściwych gości kąpielnych tak dorosłych jak i dzieci dla leczenia przybyłych . . . . 519.

b) towarzyszących gościom kąpielnym i odwiedzających zdrojowisko krynickie było razem 121.

c) Służby różnego rodzaju . . . . 198.

III. Z pomiędzy 357 rodzin dla leczenia do zakładu w tym roku przybyłych, było:

Chrześciańskich familij . . . . 218.

Starozakonnych . . . . 139.

IV. Pod względem miejscowości, z jakiéj goście kąpielni tego lata w Krynicy bawiący, pochodzili, było:

A) Z krajów Cesarsko Austryjackich

a) mianowicie z różnych miast i okolic okręgu Rządowego Krakowskiego rodzin . . . 247.

b) z różnych miast i okolic okręgu Rządowego Lwowskiego . . . . 42.
c) ze Szląska . . . . 1.
B) Z krajów ościennych, mianowicie:
a) z Królestwa Polskiego rodzin . . . . . . 50.
to jest: z Warszawy 21 familij, z Tykocina 1, z Płocka 2, z Suwałek 1, z Władysławowa 2, z Lublina 1, z Piotrkowa 5, z Hrubieszowa 1, z Radomia 3, z Kielc 2, z Korczyna 1, z Wiślicy 1, ze Słomnik 1, z Proszowic 1, z Miechowa 2, z Działoszyc 2, z Olkusza 1, z Granicy 2.
b) z Litwy z po za Wilna 2 rodziny.
c) z Podola rossyjskiego 3 „
d) z Wołynia to jest: z Kijowa, Konstantynowa, Humania i t. d. 11 rodzin.
e) z Cesarstwa Rossyjskiego 1 rodzina.

V. Jak w innych latach tak i tego roku widzimy między publicznością kąpielną, wszystkie stany reprezentowane — a mianowicie: duchowieństwo świeckie i zakonne, professorów Uniwersytetu i nauczycieli wszelkich publicznych zakładów kształcących, doktorów medycyny, aptekarzy, doktorów prawa, wyższych urzędników i wojskowych. Wszakże najwięcéj było osób ze stanu obywatelskiego, nadewszystko właścicieli dóbr ziemskich i obywateli miejskich.

VI. Pod względem płci było między właściwemi gośćmi kąpielnemi mężczyzn . . . . 173.
kobiét . . . . 446.

Przeważający ten stósunek kobiét do mężczyzn (3 : 1), powtarzający się od wielu lat stale w Krynicy, sprawiedliwie nadał temu zakładowi nazwę zdrojowiska przedewszystkiém dla kobiét przeznaczonego.

VII. Wszelkie cierpienia jakie między gośćmi kąpielnemi tego roku dostrzeżono, dadzą się zestawić w 6 następujących głównych działach chorobowych.

DZIAŁ I.

Wady krwi, jako to:

Niedokrewność (Anaemia) . . . . 255.
Blednica (Chlorosis) . . . . 24.

DZIAŁ II.

Wady trawienia i odżywiania, tu należy:

Nieżyt żołądka długotrwały (Gastritis catarh. chronica) 87.
„ „ i jelit „ (Gastroenteritis „) 34.
Nieżyt jelit cienkich długotrwały (Enteritis catarh. chronica) . . . . 8.
„ kiszek z owrzodzeniem tychże połączony (Colitis latar. exulcer.) . . . . 7.
„ kiszki odchodowéj z ocieklinami krwawnicowemi połączony (Proctitis haemorrhoidalis) 11.
Wrzód żołądka przedziurawiający (Ulcus rotundum ventriculi) . . . . 3.
Nieżyt przewodów żółciowych (Catarrhus ductuum biliferorum) . . . . 2.
Czerwiwość (Helminthiasis) . . . . 2.
Nieżyt połyku brodawkowaty (Pharyngitis granulosa) 8.
Obrzmienie długotrwałe śledziony ponajwiększéj części zimnicze (Tumor lienis chronicus maxima parte malarius) . . . . 37.
Obrzmienie długotrwałe wątroby (Tumor hepatis chronicus) . . . . 11.

DZIAŁ III.

Choroby części rodnych niewieścich; mianowicie:

Nieżyt macicy pojedynczy (Metritis catarrhosa) . 46.
„ „ brodawkowaty (Metritis granulosa) . 3.
Zapalenie macicy miąższowe długotrwałe (Metritis parenchymatosa) . . . . 20.
Zapalenie macicy z zatwardzeniem części pochwowéj połączone (Infarctus inflammatiorius portionis vaginalis) . . . . 16.
Zapalenie jajników długotrwałe (Oophoritis chron.) 9.
Krwotoki maciczne różnéj przyrody (Menorrhagiae diversae indolis) . . . . 45.
Brak czyszczeń miesięcznych (Amenorrhoea) . . 2.
Utrudnione czyszczenia miesięczne (Dismenorrhoea) 3.
Białe upławy (Blenorrhoea vaginae) . . . . . 49.
Opadnienie macicy (Prolapsus uteri) . . . . . 4.
Rak macicy (Scirrhus uteri) . . . . 1.
Zwężenie ujścia macicznego (Stenosis uteri) . . . 1.
Niepłodność (Sterilitas) . . . . 2.

DZIAŁ IV.

Choroby nerwowe, to jest:

Nadczułość nerwowa (Eretismus nervorum) . . . . 41.
Nerwobóle żywota (Nevralgia abdominalis) . . . 3.
„ krzyża („ Spinalis) . . . . . 1.
Połowiczny ból głowy (Haemicrania) . . . . . . 10.
Zapalenie mlécza pacierzowego długotrwałe z porażeniem odnóg dolnych w 2ch przypadkach; odnóg dolnych i górnych w 1, a w 1 z padaczką połączone (Myelitis chronica cum paresi extremitatum inferiorum 2, inferiorum et superiorum 1, cum Epilepsia 1) . . . . . . 4.

Maciennictwo (Hysteriasis) . . . . 6.
Sledziennictwo (Hypochondria) . . . . 5.
Zaduma (Melancholia taciturna) . . . . 2.
Porażenie odnóg górnych i dolnych (Paresis extremitatum superiorum et inferiorum) . . . . . 3.

DZIAŁ V.

Choroby dróg moczowych, mianowicie:

Nieżyt pęchérza moczowego długotrwały (Cystitis chronica) . . . . 3.
Nieżyt nérek długotrwały (Pyelitis chron.) . . . . 1.
Zatrzymanie moczu zupełne (Ischuria vesicalis paralylica) . . . . 1.
Moczotok nocny (Œnuresis nocturna) . . . . 1.
Moczówka cukrowa (Diabetes mellitus) . . . . . 2.
Zwężenie céwki mboczowéj (Stenosis uretrae) . . 1.

DZIAŁ VI.

Choroby skórne, to jest:

Liszaj suchy (Lichen siccus) . . . . 2.
Wyrzuty skórne długotrwałe (Prurigo) . . . . . 1.
Eczema . . . . 3.
Lupus . . . . 1.
Wrzody odnóg dolnych (Ulcera chron. extr. inferior.) 3.

Oprócz powyższych chorób, dostrzeżono jeszcze inne cierpienia u tegorocznych chorych, z powyżéj wyszczególnionemi chorobami powikłane, jako to:

Gruźlicę płucną (Tuberculosis pulmonum) . . . . 27.
Zołzy różnéj postaci i przyrody (Scrophulosis diversae formae et indolis) . . . . 21.
Nieżyt oskrzeli długotrwały (Bronchitis catar. chron.) 44.
Odymkę płucną (Œmphysema pulmonum) . . . . 6.

Zapalenie nieżytowe powiek długotrwałe (Blepharitis chronica catarrhosa) . . . . 3.
Zapalenie nieżytowe przewodu usznego (Otitis catarrhosa chronica) . . . . 6.
Krwawnice tak otwarte jak i ślepe (Haemorrhoides) 4.
Zimnice różnéj przyrody (Febris intermittens) . . 12.
Niedomykalność zastawki dwu-kończystéj (Insufficientia valvulae bicuspidalis) . . . . 2.
Przerost serca prawego (Hypertrophia cord. dextri) 3.
Nérkę usuwalną (Ectopia renis) . . . . 1.
Rak żołądka (Cancer ventriculi) . . . . 3.
Polyp nosa (Polypus narium) . . . . 1.
„ macicy (Polypus uteri) . . . . 1.
Przerost gębczasty goleni (Osteophit cruris) . . . 1.
Kościożer (Osteohelcosis) . . . . 1.
Kamienie moczowe nérek (Lithiasis renalis) . . 1.
„ żółciowe (Cholelithiasis) . . . . 1.
Pomazanie nocne (Pollutiones nocturnae) . . . 3.
Potówkę (Ephidrosis) . . . . 1.
Schnienie starców (Marasmus senilis) . . . . . . 1.

Należy nam tutaj zwrócić uwagę, iż liczba chorych nie odpowiada ilości dostrzeżonych i odróżnionych form chorobowych, albowiem u jednego i tego samego chorego, częstokroć 3, 4 a nawet i więcéj rozmaitych form chorobowych zauważano.

VIII. Lubo długość czasu do leczenia potrzebnego, jak w innych zakładach kąpielnych tak i w Krynicy, głównie zależy od istoty samego cierpienia, z jakiém chory do kąpiel przyjeżdża, mimo to jednak, można było dostrzedz w tym względzie niejakie ogólne określenie czasu, jakiego chorzy pewnym działom chorób podlegający, do swego wyleczenia potrzebowali. Nad-

mienić wypada, iż w tegorocznéj porze kąpielnéj czas leczenia bywał nieco dłuższym jak w zeszłoroczn̈éj. Częste zmiany ciepłoty i stanu powietrza tego lata miejsce mające, ponawiające się częstokroć deszcze niekiedy kilka dni ciągle trwające, były przyczyną licznych przerw w piciu i używaniu kąpiel krynickich— dając zarazem powód do licznych zaziębień, nieżytów i zimnic u niektórych gości kąpielnych, które to jednak cierpienia bynajmniéj nie przybrały cechy chorób nagminnie (morbi epidemii) panujących.

Co do piérwszego działu chorób to jest niedokrewności, ta ustępowała zazwyczaj w 5 — 7 tygodniach. Między 277 tego rodzaju choremi:

Wyzdrowiało	w 5 tygodniach	osób	. . . . .	93
„	w 6 „	„	. . . . . .	103
„	w 7 „	„	. . . . . .	56
Niewyzdrowiało	. . . . .	„	. . . . . .	25

Albowiem niedokrewność tych chorych pochodziła z wad organicznych i chorób nieuleczalnych, jako to: z raka w 3 wypadkach, z gruźlicy w 17, z niedomykalności zastawki dwukończystéj w 2, z moczówki cukrowéj w 2, i z porażenia ogólnego w 1 wypadku.

W wadach trawienia i odżywiania czas kuracyi wynosił 7 do 9 tygodni.

I tak między 202 do tego działu należącemi choremi:

Wyzdrowiało	w 7 tygodniach	osób	. . . . . .	87
„	w 8 „	„	. . . .	95

Znacznego polepszenia w ciągu 9 tygodni doznało osób 17.

Tu należy odnieść zadawnione nieżyty jelit z owrzodzeniem połączone, i zapalenia nieżytowe jelita odcho-

dowego z ocieklinami krwawnicowemi powikłane, tudzież stwardnienia śledziony i wątroby zadawnione.

Bez skutku z tego działu chorób, opuściło zakład w tym roku 3 chorych, to jest z rakiem żołądka w 2 wypadkach, z wrzodami żołądka w 1 wypadku.

W oddziale cierpień części rodnych niewieścich, o ile te były wolne od przeobrażeń organicznych, lub o ile nieopiérały się na chorobach nieuleczalnych (zakażenie rakowe, przeistoczenia miąższu narzędzi płciowych i t. p.) stanowcze po 7tygodniowéj kuracyi wyleczenie nastąpiło. Z 186 rozlicznych postaci chorób niewiastom tylko wyłącznych, jakoto: nieżyty pochwy macicznéj (Blennorrhoea vaginae)— nieżyty macicy (Metritis catarrhosa chronica)— krwotoki maciczne (Menorrhagiae) i zboczenia czyszczeń miesięcznych (Anomaliae menstruorum) prawie wszystkie bez wyjątku z najpomyślniejszym skutkiem po 7tygodniowéj kuracyi w Krynicy usunione zostały.

Co do działu chorób nerwowych, o ile takowe z bezkrwistości lub nieżytów długotrwałych pochodziły, pożądany skutek następował w 7ym lub 8ym tygodniu.

W cierpieniach narządów moczowych i chorobach skórnych, jakkolwiek przy używaniu leczenia zdrojowego w Krynicy, widoczne zmiany polepszenia w stanie chorych dostrzeżono, jednak z powodu nader szczupłéj liczby tego rodzaju wypadków, między tegorocznymi chorymi zauważanych, żadnych wniosków czynić niemożna, co do czasu do leczenia tychże cierpień potrzebnego.

W ogóle największa liczba gości kąpielnych bawiła w r. b. w Krynicy 6 tygodni— najmniéj zaś było przebywających 9 tygodni— średni czas pobytu chorych był jak zwykle 6ciotygodniowy.

IX. Mimo niesprzyjającego leczeniu zdrojowemu tego roku lata (z powodu ciągłych przemian stanu powietrza i jego ciepłoty), i mimo licznych przerw jakich chorzy z téj przyczyny w kuracyi kąpielnéj doznawać musieli— wyznać należy, iż wszędzie, gdzie tylko woda krynicka była wskazaną, tam zawsze i stanowczo najzbawienniejszą w swych skutkach się okazała. Skutki przeto z przedsięwziętych w tym roku przy zdrojach krynickich leczeń, były zarówno świetne, jak i po inne lata.

Największa niedokrewność i blednica (Anaemia et Chlorosis), byle nieoparte na wadach organicznych, bardzo pomyślnie wodą krynicką przy zdroju w tym roku były leczone. Chorzy tego rodzaju po kilku tygodniach w Krynicy przebytych, nietylko przybrali lepsze wejrzenie— cera ich dawniéj blada, stała się żywszą— wargi i policzki pokrywały się różową barwą— siły fizyczne obok powiększającego się niemal z każdym dniem apetytu, widocznie przybywały— ruchy ciała stawały się silniejsze i swobodniejsze— ale nadto wszelkie dolegliwości z niedokrewności pochodzące ustępowały, a osoby, które przed kuracyją niemal przy każdym ruchu doświadczały zmęczenia, te same po kilkotygodniowym pobycie w Krynicy odbywały dalekie przechadzki bez najmniejszego zmęczenia, lub dosięgały wysokich gór, jakie naokoło uwieńczają zakład krynicki. Z licznych przykładów (277) do tego działu chorób należących, w tym roku w Krynicy leczonych, przynajmniéj kilka następujących przytoczyć sobie pozwalamy.

1. N. N. 42 lat liczący, oddając się od dawna naukom filologicznym, a zatém prowadząc sposób życia siedzący, uległ długotrwałemu nieżytowi żołądka, z roz-

licznemi dolegliwościami innych narządów trawienia połączonemu. Cierpienie to przez wiele lat sobie samo zostawione, spowodowała niedokrewność w bardzo wysokim stopniu przedstawiającą się u wspomnionego chorego. Zupełny brak apetytu — niezwykła bladość twarzy, warg i dziąseł — widoczny brak sił fizycznych — nader mocny szmer w żyłach szyjnych — nieprawidłowe stolce z boleściami i gnieceniem w żołądku, wzdęciem, częstém odbijaniem i zgagą połączone — stanowiły obraz jego dolegliwości, które z postępem czasu sprawiły, iż chory wspomniony nabył wejrzenia starca. Nie chcąc gwałcić nieprzezwyciężonego wstrętu, jaki chory nasz co do używania kąpieli okazywał, musiano się ograniczyć na samém piciu wody krynickiéj, która po ośmiotygodniowém swém używaniu, prawdziwie zadziwiających skutków dokazała. Albowiem nie tylko wejrzenie chorego, jego siły fizyczne, apetyt i trawienie zupełnie wróciły do stanu prawidłowego, ale nadto chory nasz odzyskał dawną prawie rzéc można młodzieńczą wesołość i dobry humor, z którym zakład nasz opuścił. (Patrz protokół chorych Nr. 78.).

2. Również zadziwiającego przykładu skuteczności zdrojów krynickich w powyżéj wyszczególnionéj chorobie, dostarczył nam Pan N. N., który od 6ciu lat cierpiał długotrwały nieżyt żołądka i jelit (Gastroenteritis chronica catarrhosa), obok tego znaczną niedokrewność (Anaemia) i gwałtowne bóle żołądka (Gasteralgiae), jakie go osobliwie po każdém jedzeniu przez kilka godzin dręczyły. Gdy najstaranniejsze przestrzeganie dyety i najrozmaitsze środki farmaceutyczne blisko 6 lat z wielką wytrwałością prawie nadaremnie i bez żadnéj ulgi były przedsiębrane, poradzono choremu udać się

do zdrojów krynickich, aby tam jeżeli już nie gruntownego wyleczenia, to przynajmniéj chwilowéj szukał ulgi w tak dolegliwych cierpieniach, które nasuwały obawę, iż podejrzywano zarody raka żołądkowego. Chory przerzeczony przybywszy do Krynicy przedstawił nam nie tylko wszelkie objawy posiadanéj w bardzo wysokim stopniu niedokrewności, ale nadto siły jego trawienia tak były upośledzone, iż po każdym obiedzie (jedynie tylko z rosołu i pieczystego drobiu złożonego), doświadczał odbijania, wzdęcia i bardzo gwałtownych boleści, które się najczęściéj wymiotami, ulgę przynoszącemi kończyły. Siedmiotygodniowe jednak użycie wody krynickiéj przy zdroju, wsparte okładami z borowiny żelezistéj (Eisenmoorumschläge) na okolicę żołądka robionemi— i odpowiednim wyborem potraw, nie tylko uwolniło wspomnionego chorego od wszelkich bólów, ale nadto sprawiło jak najlepszy apetyt, prawie w żarłoczność przechodzący, wyborny humor i dobre wejrzenie chorego, który błogosławiąc zdroje wyjechał z Krynicy z jak najpożądańszym skutkiem kuracyi. (Protokół chorych N. 47).

3. Jednym z najświetniejszych wypadków tegorocznych leczeń przy zdroju, jest kuracya N. N. 46 lat liczącego, który w skutku wrzodów zatokowych międzykrocza (Ulcera sinuosa vesico perinealia), mimo pomyślnie wykonanéj operacyi w Warszawie, przez wiele miesięcy cierpiał nieżyt pęchérza moczowego, a przytém bardzo széroko rozpostarty liszaj wilgotny (Lichen humidum regionis pubis et genitalium). Chory wspomniony przybył do Krynicy nadzwyczajnie blady i osłabiony, przedstawiając nie tylko wszystkie objawy nieżytu długotrwałego żołądka i jelit (Gastroenteritis chroni-

ca catarrhosa) i niedokrewność (Anaemia)— ale nadto dręczony ustawiczném paleniem części liszajem zajętych, całe noce bezsenne przepędzał. Siedmiotygodniowe używanie wód i kąpieli krynickich, wprawdzie bardzo ścisłe i bez żadnéj przerwy, nie tylko uwolniły naszego chorego od nieżytu żołądka i od niedokrewności, ale nadto ów liszaj zupełnie znikł i cierpienie narządu moczowego w zupełności ustało. Porównywając stan zdrowia wspomnionéj osoby w jakim z Krynicy odjeżdżał, z owym jaki przybywszy do zakładu przedstawiał, zaprawdę zaledwie wierzyćby można, iż to ta sama osoba, dawniéj blada, osłabiona, fizycznie i umysłowo znękana, po kuracyi stała się tak żywą, rumianą, swobobodną w ruchach do niezmordowania (osoba bowiem ta milowe przechadzki odbywała), niesłychanym apetytem obdarzona, nad wszelkie spodziewanie wesoła i zadowolniona. (Protokół chorych N. 188.).

Jak w latach poprzednich tak i tego roku, uciążliwe nieżyty żołądka i jelit tak pojedyncze jak i z owrzodzeniem połączone (Gastroenteritis chronica catarrhosa— Enteritis catarrhosa— Colitis catarrhosa exulcerans), leczono bardzo pomyślnie wodą krynicką przy zdroju. W największéj liczbie tego rodzaju chorób podawano wodę krynicką w małych dawkach, zawsze nieco ogrzaną n. p. do + 18° a nawet do + 22° R., przez co nie tylko bynajmniéj na swéj skuteczności środek przerzeczony nie stracił, ale owszem bardzo dzielnym się okazał. Szczególniéj zastósowano wodę krynicką tym sposobem do leczenia biegunek długotrwałych (Enteritides catarrhosae simplices), tém więcéj, jeżeli w odchodach stolcowych chorego, dostrzeżono śluz ropiasty z przybłonkiem oddzielonym, czasami z żyłkami krwi

zmięszany (Colitis catarrhosa exulcerans), w ówczas zadawano wodę krynicką letnią 2 — 3 nawet 4 razy wśród dnia, po 2 do 3 uncyj na raz, wspierając użycie jéj wewnętrzne zadawaniem enem z niéj przyrządzonych, okładami i kąpielami błotnemi z borowiny żelezistéj, w których to razach w ten sposób używana, wybornie działała i nigdy oczekiwań nie zawodziła.

Z pomiędzy wielu przykładów, świetnych skutków w tego rodzaju chorobach, niechaj nam wolno będzie następujące przynajmniéj przytoczyć:

4) N. N. 36 lat liczący, starozakonny z N., przed dwoma laty uległ długotrwałéj czerwonce (Dissenteria), w skutku któréjto choroby pozostał nieżyt jelit przeciągły (Enteritis catarrhosa chronica), wraz ze wszystkiemi dolegliwościami, powodując zarazem niedokrewność, która do wysokiego stopnia wzrosła. Częste tuż po sobie następujące wypróżnienia stolcowe, po największéj części zaraz po jedzeniu przychodzące, morzyska i wzdęcie żywota, z odbijaniem, zgagą i brakiem łaknienia połączone, w ciągu dwuletniego swego trwania, podkopały ogólny stan zdrowia naszego chorego tak dalece, iż zupełne wyczerpnienie sił i wodnica krwi (Hydraemia) zagrażały. Jakkolwiek przetwory soku makowiczego (opiata), przynosiły chwilową ulgę w przykrym stanie choremu, nigdy jednak nie zabezpieczały go od dalszego ponawiania się tegoż samego cierpienia, które za lada najmniejszym nibyto powodem, znowu na powrót dręczyło naszego chorego. Użycie dopiéro zewnętrzne i wewnętrzne wody krynickiéj przez 7 tygodni przy zdroju, usunęło stanowczo rozwolnienie morzyska, wyleczywszy zarazem chorego z niedokrewności i tak dalece ogólny stan zdrowia jego się polepszył, iż nic do ży-

czenia nie pozostało. Dodać należy, iż jak nam z pewnością wiadomo, przez całą jesień i zimę poprzednie cierpienie bynajmniéj się u téj osoby nie odezwało. (Protokół chorych N. 21).

5.. Równie pomyślnym skutkiem uwieńczone widzieliśmy wyleczenie P. N. N. 37 lat mającego, który od wielu lat cierpiąc na osłabione trawienie, niedokrewność i zapalenie kiszki stolcowéj, zwykłe u osób krwawnicom podległych, nadaremnie szukał poratowania swego zdrowia w Szczawnicy, gdy przeciwnie w Krynicy 5ciotygodniowy pobyt, tak dalece posłużył choremu do odzyskania trawienia, sił i cery, a co najważniejsza do zatamowania krwotoków z kiszki stolcowéj od lat kilku odpływających, iż z prawdziwą wdzięcznością opuścił nasze zdroje, nie mogąc dosyć wyżałować, że przybywszy w samym końcu pory kąpielnéj, zaledwo tylko 5 tygodni tutaj mógł przepędzić, gdzie każdy niemal dzień nowe dla niego pod względem zdrowia korzyści zwiastował. (Protokół chorych N. 394).

6. 7. 8. Zbawienne skutki jakie woda krynicka sprawiała u tegorocznych gości kąpielnych cierpiących na zapalenia nieżytowe kiszki odchodowéj, jakiéj podlegają osoby ociekliny krwawnicowe mające (Proctitis catarrhosa simplex et exulcerativa cum varicibus venae haemorrhoidalis et profluviis sanguinis peanum) podnoszą jéj znaczenie do wysokiego stopnia. Wielu bowiem tego rodzaju chorych po kilkutygodniowém używaniu zdrojów i kąpieli krynickich, nie tylko uwolniło się od krwotoków wzwyż namienionych, odzyskało należyte trawienie, wyleczyło się z towarzyszącéj temu stanowi niedokrewności, ale tak dalece przyszli do sił i takiéj nabrali czerstwości, jaką ledwo w młodzień-

czym swym wieku posiadali. Nie wymieniamy po szczególe, tu odnoszących się historyj chorób; protokół bowiem tegoroczny bardzo wiele tego rodzaju przykładów mieści, z których najświetniejsze zamieszczone są pod N. 81— 107. 250. ogólnego spisu chorych t. r. w Krynicy na kuracyi bawiących.

Białe upławy (Metritis chronica catarrhosa et blenorrhoea vaginae), tudzież rozliczne zboczenia czyszczeń miesięcznych, jak w latach poprzednich tak i w tym roku, przy użyciu zdrojów i kąpieli krynickich, a szczególniéj przy należytém zastósowaniu natrysków wstępujących (aufsteigende Douche-Bäder), bardzo pomyślnie były leczone. Toż samo rozumié się o zboczeniach czyszczeń miesięcznych, czyli to pod postacią przeciągłych krwotoków się objawiających (menses copiosi), czyli zawcześnie się ponawiających (menses anticipantes). Możnaby tu bardzo wiele tego rodzaju przykładów przytoczyć; nie chcąc jednak przekraczać zwykłych granic sprawozdania, a tém bardziéj nie mogąc dłużéj zatrzymywać uwagi czytelnika nad sprawą wszechstronnie już znaną, przystępujemy do przytoczenia jednego tu odnoszącego się wypadku.

9. Pani N. N. 42 lat licząca, bezdzietna, od 3 lat cierpiąca krwotoki maciczne, czasami co dwa tygodnie powracające, uległa skutkiem tychże znacznéj utracie krwi, dającéj powód do znacznéj niedokrewności, która pociągła do współcierpienia cały narząd nerwowy. Dodać tu jeszcze należy, iż chora wspomniona właśnie przed przyjazdem do Krynicy, przebyła bardzo gwałtowne zapalenie kiszki ślepej (Typhlitis stercoralis), które nie mało przyczyniło się do ogólnego upadku sił, do zupełnéj prawie utraty apetytu, a nadewszystko do nie-

strawności, tak iż od 6 tygodni tylko za pomocą enemy wypróżniającéj stolec mógł bydź wyprowadzonym, dobrowolnie bowiem wcale nie następywał; co sprawiało często ponawiające się kołki żywota, odbijania, zgagę a nawet lekką gorączkę wywoływało. Chora w mowie będąca do wysokiego stopnia rozdrażniona (Erethismus nervorum ingens), za najmniejszym powodem spazmom podlegająca, z zupełnym brakiem łaknienia, któréj trawienie szczérze mówiąc na najniższy stopień (ad minimum) swéj działalności zeszło, woskowo żółta i wynędzniała, a do tego do najwyższego stopnia osłabiona, nie dawała prawie nadziei stanowczego i szybkiego powrotu do tak pożądanego zdrowia, jakie tu po 8miotygodniowém leczeniu pozyskała. Nie tylko bowiem powrócił apetyt, doskonałe trawienie, codzienne dobrowolne wypróżnienia, cera i siły ogólne, ale nadto owe krwotoki (źródło złego) do zupełnie prawidłowego stanu zredukowane zostały. (Protokół chorych N. 303).

Sprawiedliwie zatém wyznać musimy, iż w tym roku pomimo zimnéj i słotnéj pory letniéj, pomimo licznych przerw w leczeniu zdrojowém, jakich chorzy w skutku niesprzyjającéj pogody doznawali, a nawet pomimo wydarzanych czasami u gości kąpielnych cierpień, w ich zaziębieniu przyczynę swą mających, bardzo liczne i bardzo świetne mieliśmy dowody skuteczności zdrojów krynickich. Oto liczby sumiennie zestawione, najlepiéj posłużą do poparcia naszego zdania.

Z pomiędzy 371 dorosłych gości kąpielnych

Opuściło	zakład	zupełnie uleczonych	252.
„	„	ze znaczném polepszeniem . .	89.
„	„	bez skutku z leczenia zdrojowego	30.

Przyczyną nieskuteczności leczenia zdrojowego tych chorych były następujące nieuleczalne choroby:
Gruźlica płuc w wysokim stopniu (Tubercul. pulm.) 17.
Rak żołądka (Carcinoma ventriculi) . . . . . . 2.
Naciek rakowaty macicy (Infiltratio carcinomatosa uteri) . . . . 1.
Przerost kości goleniowéj (Osteophit ossis cruris) 1.
Poruszalna nérka (Ectopia renis) . . . . 1.
Moczówka cukrowa (Diabetes mellitus) . . . . . 2.
Zropienie pęcherza moczowego z mocznicą połączone (Helcosis vesicae urinariae cum Uraemia) 1.
Zadawnione zapalenia mlécza pacierzowego z rozlicznemi następstwami, jako to porażeniem, z padaczką lub z drżeniem odnóg połączone (Myelitis chronica modo cum Paresi modo cum Epilepsia, aut cum Paralysi agitanti extremitatum) . . . . 3.
Niedomykalność zastawki dwukończystéj (Insufficientia valvulae bicuspidalis) . . . . . . 2.

X. Pogoda w czasie tegorocznéj pory kąpielnéj nie była wcale sprzyjająca do leczeń zdrojowych. Liczne zmiany stanu i ciepłoty powietrzni, częste a niekiedy długotrwające niezwykłe letnią porą deszcze, nagły spadek stopnia ciepła w powietrzu co kilkanaście, a nawet co kilka dni się ponawiający, dokuczały wszechstronnie naszym gościom kąpielnym; nie tylko bowiem nie zachęcały do picia wody krynickiéj, ale zniewalały ich do przerwy w posobném (metodyczném) używaniu kąpiel, nadewszystko zaś pozbawiały chorych owych błogodajnych skutków wybornego tutejszego prawdziwie Alpejskiego powietrza. Przytaczając wypadki naszych tegorocznych meteorologicznych spostrzeżeń, nie możemy zamilczeć, iż

obserwacyje dzisiejsze za pomocą bardzo dokładnych narzędzi robione (które poprzednio w Wiédniu, a następnie w Krakowie z prawidłowym termometrem i barometrem były porównywane)— co do czasu zgodnie z Obserwatoryum Krakowskiém trzechkrotnie na dzień uskuteczniane, jako najściśléj i najstaranniéj przedsiębrane, mają zupełną wartość naukową, a dla umiejętności o tyle są ważniejsze, iż nam zupełnie zbywa na ścisłych obserwacyach meteorologicznych w jakiémbądź miejscu na północnéj pochyłości Karpat metodycznie wykonywanych, bez czego poznanie stósunków klimatycznych naszych zdrojowisk karpackich, wcale jest niemożebne.

W Czerwcu (od 15 do 30) było:

Dni zupełnie pogodnych	11.	
„ pochmurnych bez deszczu	3.	
„ dészczowych	2.	
Błyskawica z grzmotem	1.	
Najwyższy stan barometru d. 15. Czerwca o godź. 6 rano	318,76'''	w lin. paryz.
Najniższy „ „ „ 25 „ „ „	313,97'''	przy 0° R.
Średni „ „ z całego miesiąca	316,43'''	
Najwyższa ciepłota rano w tym miesiącu o godzinie 6 .	+12,96° R.	
Najniższa „ „ „ „ „ 6 .	+ 7,28°"	
Średnia „ „ „ „ „ 6 .	+ 9,97"	
Najwyższa ciepłota w południe w tym miesiącu o godź. 2	+17, 4° R.	
Najniższa „ „ „ „ „ 2	+ 9, 4°"	
Średnia „ „ „ „ „ 2	+14,38"	
Najwyższa ciepłota wieczorem w tym miesiącu o godź. 10	+14,56°"	
Najniższa „ „ „ „ „ —	+8,16°"	
Średnia „ „ „ „ „ —	+11,38"	
Największa prężność pary w powietrzu dnia 19 Czerwca o godzinie 10 wieczór	100,00	
Najmniejsza prężność pary w powietrzu dnia 23 tegoż miesiąca o godzinie 2 w południe	62,92	
Średnia prężność pary w powietrzu z całego miesiąca .	86,64	

Wiatr panujący zachodni.

W Lipcu było:

Dni zupełnie pogodnych	14.	
„ pochmurnych bez deszczu	7.	
„ deszczowych	10.	
Błyskawic i grzmotów	1.	
Najwyższy stan barometru dnia 4 Lipca o godź. 6 rano	317,06‴	w lin. paryz.
Najniższy „ „ „ 30 „ „ „	311,48‴	przy 0°R.
Średni „ „ z całego miesiąca	314,59‴	
Najwyższa ciepłota rano w tym miesiącu o godź. 6 . .	+ 13,92°R.	
Najniższa „ „ „ „ „ „ . .	+ 5,92°	
Średnia „ „ „ „ „ „ . .	+ 11,05	
Najwyższa „ w południe w tym miesiącu o godź. 2	+ 17,76°R.	
Najniższa „ „ „ „ „	+ 12,8°R.	
Średnia „ „ „ „ „ .	+ 14,40	
Najwyższa „ wieczorem „ „ „ 10	+ 15,44°	
Najniższa „ „ „ „ „ „	+ 9,6°	
Średnia „ „ „ „ „ „	+ 12,06	
Największa prężność pary w powietrzu dnia 28 t. m. o godzinie 2 w południe	100,00.	
Najniższa prężność pary w powietrzu dnia 6 t. m. o godzinie 6 rano	63,80.	
Średnia prężność pary w powietrzu z całego miesiąca .	90,95.	

Wiatr panujący zachodnio-południowy.

W Sierpniu było:

Dni zupełnie pogodnych	8.	
„ pochmurnych bez deszczu	6.	
„ deszczowych	17.	
„ grad z burzą	1.	
Najwyższy stan barometru d. 13 Sierpnia o godź. 10 wieczór	317,76‴	w lin. paryz.
Najniższy „ „ „ 27 „ „ 6 rano	309,73‴	przy 0°R.
Średni „ „ z całego miesiąca	314,84‴	
Najwyższa ciepłota rano w tym miesiącu o godz. 6 . .	+ 13,06°R.	
Najniższa „ „ „ „ „ — . .	+ 4,8°″	
Średnia „ „ „ „ „ — . .	+ 10,68″	
Najwyższa „ w południe „ „ 2 . .	+ 18,4°″	
Najniższa „ „ „ „ — . .	+ 9,6°″	

Średnia ciepłota w południe w tym miesiącu o godź. 2 + 14,05° R.
Najwyższa „ wieczorem „ „ 10 . . + 13,84°″
Najuiższa „ „ „ „ — . . + 6,4°″
Średnia „ „ „ „ — . . + 11,27″
Największa prężność pary w pow. d. 15 t. m. o godź. 6 rano 105,02
Najmniejsza „ „ „ „ 29 „ „ 6 „ 70.28
Średnia „ „ „ z całego miesiąca . . 93,12
Wiatr panujący zachodni.

W miesiącu Wrześniu (od 1 do 17) było:

Dni zupełnie pogodnych 9
„ pochmurnych bez deszczu 3
„ deszczowych 5
Najwyższy stan barometru d. 13 Września o godzinie 6 rano 319.38‴ w lin. paryz. przy 0° R.
Najniższy „ „ „ 1 „ „ 6 „ 313,13‴
Średni „ „ z całego miesiąca 316,54
Najwyższa ciepłota rano w tym miesiącu o godzinie 6 . . + 10,72° R.
Najniższa „ „ „ „ „ 6 . . + 6,48°″
Średnia „ „ „ „ „ 6 . . + 13,05″
Najwyższa „ w południe „ „ „ 2 . . + 16,24°″
Najniższa „ „ „ „ „ 2 . . + 9,76°″
Średnia „ „ „ „ „ 2 . . + 13,05″
Najwyższa ciepłota wieczorem o godzinie 10 . . . . + 12,8°″
Najniższa „ „ „ 10 . . . . + 8,0°″
Średnia „ „ z całego miesiąca . . . + 10,09°″
Największa prężność pary w powietrzu d. 17 t. m. o g. 6 rano 100,00
Najmniejsza „ „ „ „ 13 „ „ 2 w poł. 78,63
Średnia „ „ „ z całego miesiąca . 74,27
Wiatr panujący zachodni.

W ogólności w czasie tegorocznéj pory kąpielnéj od 15 Czerwca do 17 Września 1858 r. było:

Dni zupełnie pogodnych 42
„ pochmurnych bez deszczu 18
„ deszczowych 34

Podając tutaj najskrzętniéj i najdokładniéj uzbierane daty do klimatologii Krynicy, żałujemy bardzo, że nieogłoszone (jak to dawniéj w Rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego bywało) miesięczne spo-

strzeżenia meteorologiczne Obserwatoryum Krakowskiego, pozbawiają nas możności zestawienia i porównania ich z spostrzeżeniami w Krynicy uzbieranemi, z czego nie jeden i zapewne bardzo ciekawy szczegół dałby się wywieść; naprzykład: czyli i o wiele ranki chłodniejsze są w Krynicy jak w Krakowie — czyli upały południowe zgadzają się z sobą— czyli wieczory w Krynicy nie są przypadkiem zupełnie co do ciepłoty odpowiednie w Krakowie równocześnie dostrzeganym— czyli i o wiele różnią się od siebie pojedyncze miesiące— a które z nich zgadzają się z sobą, co do ciepłoty i wilgotności. Témbardziéj przykro nam widzieć w r. bieżącym tę niemożność zestawienia, o ile nasze spostrzeżenia, uskuteczniane zapomocą wybornych i porównywanych z krakowskiemi narzędzi, mają wszelką, scyentyficzną dokładność i zupełną wiarygodność.

XI. Mimo niesprzyjającéj do leczeń zdrojowych pogody tego roku w Krynicy, nie było żadnych chorób nagminnie między gośćmi kąpielnymi panujących. Nie zdarzył się również ani jeden wypadek śmierci między publicznością kąpielną.

XII. Z pomiędzy Szanownych Doktorów Medycyny, w tym roku Zakład krynicki zwiedzających, wspomnieć należy nasamprzód odwiedziny JW. Edwarda v. Kellermanna C. K. Radcy lekarskiego i Protomedyka Siedmiogrodu, który z upoważnienia Wysokiego C. K. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych objeżdżając tego lata zakłady kąpielne Galicyjskie, tak dalece zdroje w Krynicy za ważne poczytał, iż im cztéry dni poświęcił. Prócz tego odwiedzili tego roku Krynicę PP. DD. Fierich C. K. fizyk obwodu Sandeckiego, tudzież Dr. Trembecki, Dr. Ingardten i Dr. Czernkowski ze Są-

cza— Dr. Harajewicz i Dr. Falęcki z Krakowa — Dr. Wein i Dr. Wroński z Jasła— Dr. Richter z Rozwadowa— Dr. Chrzanowski z Królestwa Polskiego— Dr. Latur z Żytomierza i Dr. Dobrowolski z Kijowa.

XIII. Z prawdziwą przyjemnością wspominamy, iż zapowiedziany w zeszłoroczném naszém sprawozdaniu nowy rozbiór zdrojów krynickich rzeczywiście dokonany został przez P. Alexandrowicza Członka Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, który swą pracę w Rocznikach tegoż Towarzystwa (Poczet trzeci, Rok 1858, Tom II, s. 216—291) drukiem ogłosił. Komu nie tajno o jak nieodzowném jest poznanie chemicznego składu wody lekarskiéj dla praktycznéj medycyny, jak ważném do ocenienia stósunków geologicznych owéj miejscowości, z któréj taka woda tryszczy, ten łatwo zrozumié, jaką przysługę wyświadczył nam P. Alexandrowicz, która tém większą się staje, o ile praca jego posiada niezaprzeczone piętno największéj ścisłości i sumienności.

Podając do rąk publiczności niniejsze sprawozdanie, nie podobna zamilczeć o niektórych arcyważnych ulepszeniach i czynnościach C. K. Zarządu zdrojów krynickich, dobro i ich pomyślność, a wygodę i przyjemność gości kąpielnych na celu mających.

XIV. Tu należą rozliczne próby i doświadczenia, jakie poprzedziły stanowczą decyzyją, co do możebności zaprowadzenia i zastósowania tak zwanéj metody Hechta, przy napełnianiu do flaszek wody krynickiéj do rozsyłania przeznaczonéj. Wiadomo bowiem znawcom, że wody żeleziste, jeżeli mają być takiemi w oddaleniu od zdroju, jakiemi są w źródle, tylko za pomocą pewnych sposobów (Hechta, Freseniusza, i t. d.) do flaszek napełniane być mogą; inaczéj mocą powino-

wactwa chemicznego, mianowicie w skutku działania powietrza atmosferycznego, jakie się nie tylko na ścianach wewnętrznych każdéj flaszki (vis attractionis), ale nadewszystko, jakie między korkiem a powiérzchnią wody żelezistéj, we flaszce będącéj, do butelki po prostu naczerpanéj, koniecznie znajdować się musi, takowa wcześniej czy późniéj bezwarunkowo rozkładowi chemicznemu podlega.

W chęci zaradzenia temu podawano od dawna rozliczne sposoby napełniania wód żelezistych, aż w końcu chemia razem z mechaniką zespolone, wywiązały się w zupełności ze swego zadania. Jakoż dzisiaj posiadamy wody żeleziste (Franzensbaad, Spa, Dryburg, Pyrmont, Schwalbach) rok i więcéj we flaszkach przechowywane, a badania chemiczne takichże wód udowodniły, iż one albo wcale nic, albo zaledwie $^1/_{100}$ utraciły z pierwiastkowéj ilości swych najzbawienniejszych składników.

Tegoroczna przeto pora kąpielna w Krynicy, służyła do robienia prób i doświadczeń, aby okazać, który z dotąd znanych sposobów napełniania wód żelezistych, da się najkorzystniéj tutaj zastósować? A gdy pokazało się, że dla napełniania wody krynickiéj do flaszek, najstósowniejszą jest tak zwana ulepszona metoda Hechta, C. K. Zarząd zdrojowiska tutejszego nie dał się zniechęcić, ani ogromnemi kosztami na sprawienie potrzebnych do tego machin, ani nawet potrzebą sprowadzenia fachowéj osoby, do ich ustawienia i obeznania na miejscu z ich użyciem, aby tylko uczynić zadosyć rzetelnéj potrzebie i sprawiedliwym wymogom sztuki lekarskiéj, pragnącéj widzieć te same zbawienne skutki z użycia wody krynickiéj w oddaleniu od

zdroju, jakich po niéj w Krynicy chorzy doznają. Najchętniéj przeto pospieszamy podzielić z publicznością tę ważną wiadomość, iż potrzebne do wspomnionéj metody napełniania maszyny, już na miejscu ustawione zostały, i z największą pewnością w r. 1859 woda krynicka w flaszkach sposobem powyższym nalewaną, następnie gazem kwasem węglowym rodzimym, na trzy atmosfery uciśnionym dopełnianą i w przestrzeni tegoż gazu korkowaną będzie. Wodę krynicką w powyższy sposób rozsyłaną, można będzie bez najmniejszéj zmiany jéj składników, jak najdłużéj we flaszkach przechować.

XV. Bieżąca pora kąpielna służyła zarazem do przedwstępnych przygotowań, celem urządzenia nowego ocembrowania zdroju krynickiego, które z granitu ojczystego niezawodnie w roku przyszłym nastąpi.

XVI. Zaprowadzony w roku bieżącym w tutejszych łazienkach porządek kąpielny, zapewniający każdemu gościowi kąpielnemu stałą godzinę do jego kąpieli, przeznaczoną w stale oznaczonéj łazience, jak to ma miejsce w zakładach kąpielnych zagranicznych, bardzo był dogodnym dla naszéj publiczności kąpielnéj. Jakkolwiek kosztowne i ważne porobiono w łazienkach tego roku ulepszenia (sprawianie nowych kotłów, nowych pomp, urządzenie wytworne dwóch oddzielnych gabinetów dla znamienitych gości), wszakże mimochodem je wspominając, wolimy raczéj zwrócić uwagę publiczną na zaprowadzenie po raz piérwszy w tym roku kąpieli ziemnych z borowiny żelezistéj (Eisenmoorbäder), jakiemi celuje przedewszystkiém jak wiadomo Franzensbad. Poczynione doświadczenia przekonały, że Opatrzność nie uskąpiła nam i tego ważnego materyału leczniczego, nieustępującego w swych skutkach w niczem tego ro-

dzaju kąpielom franzensbadzkim, a gdy w piérwszym roku od ich zaprowadzenia w Krynicy, znalazły swe zastósowanie, skoro wspomnionych kąpiel 126 w t. r. udzielono; C. K. Zarząd tutejszego zdrojowiska obmyślił zawcześnie wszystko, co tylko do ich należytego przyrządzania potrzeba. Jakoż w r. 1859 znajdą one dla siebie osobny budynek, oddzielne wanny, tudzież cała manipulacya w robieniu tychże kąpieli, zupełnie będzie tą samą, jakiéj się we Franzensbadzie trzymają. Nierównie ważną jest wiadomość, iż istniejące obecnie w Krynicy łazienki (pomijając ich bardzo wadliwe i z zasadami umiejętności nieodpowiednie wewnętrzne urządzenie), jako zbyt szczupłe, nie mogą i nie są w stanie wystarczyć na potrzeby gości kąpielnych. Już bowiem w roku bieżącym musiano w nich udzielić przeszło 14,000 kąpieli, a gdy liczba tychże prawie z każdym rokiem bardzo znacznie się zwiększa, Wysokie C. K. Władze krajowe zwracając zawcześnie swą uwagę na ten arcyważny dla Krynicy przedmiot, przedłożyły plany i kosztorysa C. K. Ministerstwu w Wiédniu do zatwierdzenia, i w roku przyszłym budowa łazienek niezawodnie się tutaj rozpocznie.

XVII. Powszechnie wiadomo, jak ważną i nieodzownie potrzebną jest Apteka, w każdym zakładzie leczniczo kąpielnym. Nikt téż z podziwienia wyjść nie może, jakim sposobem chorzy na kuracyi w Krynicy dawniéj przebywający, mogli się obejść bez Apteki na miejscu będącéj? Uwzględniając tę nieodzowną potrzebę dla publiczności, Wysokie C. K. Władze Krajowe dozwoliły na rzeczywiste urządzenie podręcznéj Apteki w Krynicy, która zaopatrzona została w fachy i wszelkie naczynia do przechowania, przyrządzania i do wyda-

wania najwięcéj używanych lekarstw. Naczynia kryształowe i sprzęty aptekarskie sprowadzone od Batkiego z Pragi, odpowiadają godnie wybornym lekom, jakich dla Krynicy znana powszechnie Apteka Dra Fl. Sawiczewskiego w Krakowie dostarcza. Osobny subjekt aptekarski w czasie pory kąpielnéj stale tu swe obowiązki pełniący, przygotowuje wszelkie lekarstwa. W tutejszéj Aptece znajduje się dla wygody publiczności skład wszelkich wód mineralnych, tak krajowych jak i zagranicznych, jakich chorzy czyli do wstępnego, przygotowawczego, lub dopełniającego leczenia zdrojowego potrzebować mogą. Nabywane z piérwszéj ręki i wszystkie zaopatrzone pieczęcią rok napełnienia wyrażającą, nie tylko dają rękojmię swéj świéżości, ale co do swych cen są bardzo przystępne.

XVIII. Z kolei wypada nam wspomnieć, iż w r. 1858 rozpoczęto w Krynicy kosztem Wysokiego Rządu budowę 4 domów piętrowych, murowanych, które z dniem 1. Czerwca 1859 r. zupełnie ukończone i na usługi publiczności oddane zostaną. Obudzonemu interesowi prywatnemu, znajdującemu swą rachubę w stawianiu domów mieszkalnych dla gości kąpielnych, bardzo przyszły w pomoc Wysokie Władze Krajowe, nakazawszy sprzedaż 14tu placów pod budowę domów zdatnych. Jakoż za daleko wyższe ceny od naznaczonych, rozerwali je między siebie chętni przedsiębiorcy, a 4ch z nich na następną porę kąpielną, będą mieć gotowe mieszkania dla gości w Krynicy. W skutku tego przybędzie na r. 1859 w zakładzie 9 domów (8 na gruntach zakładu, a 1 na chłopskim) mieszkalnych, zatém około 30 rządowych a 20 przeszło prywatnych pomieszczeń dla chorych.

XIX. Nie możemy zamilczeć, iż c. k. Zarząd tutejszego zakładu kąpielnego, wprowadził w r. 1858 niektóre pożyteczne ulepszenia, po domach własnością rządową będących. Jakoż zakład ma swego *portiera,* który każdego przybywającego gościa na samym wjeździe do zakładu przyjmuje, najpiérwszych objaśnień co do jego umieszczenia się udziela, wskazuje miejsce Inspekcyi kąpielnéj, zgoła służy każdemu przybywającemu w piérwszéj chwili za przewodnika w miarę jego życzeń i chęci. Po domach rządowych znajdują się od r. 1858 *oddzielni stali służący* do posługi osób tamże zamieszkałych, przeznaczeni. Powiększona liczba sprzętów, mebli, materaców, nowo zaprowadzona kompletna pościel na 40 łóżek, wielka ilość bielizny do kąpieli potrzebnéj, daje rękojmię większéj wygody dla gości na kuracyi będących.

XX. Tegoroczna restauracya P. Ant. Ziembińskiego (znana powszechnie w Krakowie z dobréj strony), odpowiedziała słusznym wymogom tak C. K. Dyrekcyi Zakładu, jak i sprawiedliwym żądaniom gości kąpielowych. Smaczne potrawy, dobre napoje, śwéże chłodniki, ciasta i lody, tudzież bardzo dobre pieczywo białe, dwa razy dnia wyrabiane, tak dalece pozyskały wszechstronne zadowolenie, iż Wysokie Władze udziéliły na następne trzy lata Panu Ziembińskiemu prawa dzierżawy tutejszéj restauracyi.

XXI. Jedną z miłych i arcypożytecznych tegorocznych tutejszych akwizycyj, było otwarcie po raz piérwszy stałéj *czytelni* własnością zakładu będącéj. Krynica wyprzedziła w tym względzie wszelkie inne Galicyjskie zakłady kąpielne. Dzięki błogiemu pomysłowi i szlachetnemu dawcy kilkudziesięciu dzieł, podwalinę tutejszéj czytelni stanowiących; posiada zakład przeszło

130 najświeższych dzieł polskich, najznamienitszych naszych pisarzy, około 20 dzieł niemieckich, 42 francuzkich, 4 rossyjskie; a powszechnie znana uczynność i życzliwość dla zakładu Wgo Uznańskiego C. K. Naczelnika Powiatu w Krynicy, zwiększyła ten zasób książek 100 tomami dzieł angielskich, które czasowo na potrzeby czytelni użyczone, znamienicie jéj zakres powiększyły. Jakkolwiek nie tu miejsce do naszych próśb, jakie w imię powszechnego dobra do szanownych wydawców i pisarzy polskich wnosimy, aby pracami swemi obdarzali szczupłą w siły, ale szlachetną w celach swoich czytelnię zakładu krynickiego, podnosimy jednak głos nasz do wspaniałych ich uczuć, zapewniając zarazem o najszczérszéj wdzięczności zakładu dla nich za wszelkie ich dary.

XXII. Swoboda umysłowa, przyzwoite rozrywki, niewinne zabawy towarzyskie, przechadzki i wspólne przejażdżki, a nawet ochocze tańce przy odgłosie wybornéj tegorocznéj muzyki, z członków orkiestry teatralnéj krakowskiéj złożonéj, uprzyjemniały wspólne zebrania i towarzyskie pożycie, które nic i nigdy nie zamąciło, tak iż całe towarzystwo kąpielne, składało jakby jednę wielką rodzinę, wzajemne chęci, jednakie dążności i zgodny cel; cel odzyskania swego zdrowia mający.

XXIII. Kończąc tegoroczne sprawozdanie, nie podobna nam zamilczeć, iż w niedalekiéj przyszłości ujrzy Krynica obok siebie dwa nowe bite gościńce, jeden prowadzący od Bardyowa przez Tylicz do N. Sącza (właściwie łączący Węgry z Galicyą), drugi dla połączenia Szczawnicy z Krynicą przez mieścinę Piwniczną. Piérwsza bita droga już jest na dokończeniu, a gdy dokonaną zostanie, dyliżanse pocztowe z Węgier

do Galicyi tutaj przyjeżdżać będą, co niepomalu przyczyni się do ożywienia zdrojowiska krynickiego. Druga droga oszczędzając chorym podróżującym z Szczawnicy do Krynicy kilkunastogodzinnéj drogi, zbliży oba te miejsca kąpielne wzajem do siebie, czyniąc romantyczny Żegestów stacyją przyjemnego wytchnienia i popasu. Jeżeli wreszcie projektowana kolej żelazna z Tarnowa do Koszyc, doliną rzéki Dunajca i Popradu prowadzoną będzie, co dla komunikacyj nadzwyczaj w lasy bogatych tutejszych dóbr kameralnych i dla górniczo-przemysłowego Spiża, znaczne kopalnie i huty mającego, byłoby arcy pożądaną rzeczą, wówczas Krynica ujrzy się o milę tylko od linii kolei żelaznéj oddaloną. Nam, którzy pisząc monografią Szczawnicy w r. 1852, tak samo tam wyraziliśmy się, iż kiedyś z Krakowa do Bochni koleją żelazną ku Szczawnicy jechać będzie można, wolno przynajmniéj używać téj błogiéj nadziei, że słowa nasze co do Krynicy w tym względzie wyrzeczone, w przyszłości w rzeczywisty czyn przemienić się mogą.

XXIV. Jak w r. 1857 tak i tego lata, przez całą porę kąpielną od Czerwca aż do Września, codziennie przyjeżdżała do saméj Krynicy poczta osobowa, z koleją żelazną w Bochni w połączeniu zostająca, naumyślnie dla Zakładu kąpielnego od dwóch lat zaprowadzona. Środek ten komunikacyi, jaki Wysokie Władze Rządowe dla dobra zdrojowiska krynickiego ustanowiły, stoi wyżéj po nad wszelką rachubą i korzyściami, i dlatego z powszechną wdzięcznością jako prawdziwe dobrodziejstwo jest poczytany.

XXV. Wyłożyliśmy usiłowania C. K. Zarządu zdrojów i kąpieli w Krynicy, dla dobra i pomyślności

Zakładu krynickiego, i dla wygody a przyjemności gości kąpielnych tutaj przebywających w t. r. podjęte. A jeżeli godzi się zasłudze publiczne oddać uznanie, niechajże nam wolno będzie wynurzyć szczere uczucia żalu, jakiego Zakład doznaje, rozstając się z JP. Felixem Murdzińskim byłym Inspektorem kąpielnym, a obecnym C. K. Oficyjałem Skarbowym w N. Sączu, którego znana powszechnie niezmordowana troskliwość o dobro Zakładu i chorych, uprzejmość i delikatność jakiéj wszędzie i zawsze dawał najwyraźniejsze dowody, zjednała mu powszechne współczucie i ogólny szacunek.

Nie możemy właściwiéj zakończyć naszego sprawozdania, jak przytaczając słowa Prf. Dra Dietla, jakie w dziele swém „*Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi*“ o Krynicy znajdujemy:

„Kto szczerze myśli o wzroście tego ojczystego zdrojowiska, kto chce wspierać szczere usiłowania Wysokich Władz krajowych, kto pragnie widzieć jak Krynica wkrótce wzniesie się i zakwitnie, jako wspaniały Zakład lekarski kraju naszego, jako niewyczerpane źródło pomyślności, dobrego bytu i przyjemności dla tysiąca naszych krajowców; ten niechaj nie ociąga się stawiać budynki na powabnych wzgórzach Krynicy! Już przedsiębiorczy przemysłowcy za znacznie podwyższone ceny zgłosili się o zakupienie miejsc na budowę przeznaczonych, już zatém spekulacyja ma zupełne zaufanie w przyszłość Krynicy, biorąc w swe ręce dzieło jéj odrodzenia. Czyliż zatém wy szlachetni i zamożni obywatele kraju, w tyle za niemi pozostaniecie? Czyliż zechcecie mniéj czynić dla przyszłéj pomyślności kraju, aniżeli obliczająca przemysłowość? Czyliż nie zechcecie naszych pięknych gór swemi wil-

lami ozdobić? Czyliż nie użyczycie ożywczego Alpejskiego powietrza Krynicy i jéj wzmacniających wód waszym dzieciom, aby skrzepiły się na trwałe latorośle tak silnego dawniéj szczepu Sarmatów? Wierzajcie mi, iż w świéżym powiewie naszego czystego karpackiego powietrza, w wzmacniających prądach naszych karpackich zdrojów, spoczywa siła naszéj młodzieży i naszego potomstwa; ale nie nad brzegami Renu, nie na wybrzeżach morskich, nie po obcych górach lub południowych krajach, gdzie człowiek rozrywa się i daje się ukołysać w słodkiém zapomnieniu, gdzie fizyczne dolegliwości częstokroć tylko chwilowo przygłuszone— gdzie sztucznie wymuszone zdrowie tylko nas łudzi— skąd ponajwiększéj części zniewieściałymi i wypieszczonymi jak ozdobna roślina szklarni, do rodzinnego kraju wracamy, nie mogąc tém bardziéj jak wprzódy znosić ani jego powietrza, ani jego klimatycznych wpływów, i skąd napowrót pełni tęschnoty ku wabiącéj zagranicy spoglądamy.

„Krynica jest reprezentantką owéj wzmacniającéj i hartującéj potęgi, pomiędzy wszystkiemi karpackiemi zdrojowiskami, tak przez zalety swego wybornego położenia, jako téż przez zbawienną siłę swych zdrojów. Tutaj to wychowywa się szczep Sarmacki, ale nie pod wpływem skwarnego południowego nieba, gdzie roślinność jakby na to tylko bujno strzela, by tém prędzéj zestarzeć się i zniszczeć.

„A więc tam na nasze góry! tam uroczo i błogo! tam budujcie wasze domy, a nie zabraknie mieszkań. w których roskosze odzyskanego zdrowia i pomyślność kraju głośną radością witać was będą!“

